

Sygn. akt II AKa 278/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drażek

Sędziowie: SA – Krzysztof Karpiński

SO (del.) – Marek Celej (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2013 r.

sprawy R. A.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez Prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt XVIII K 332/12

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, iż przyjmuje że oskarżony R. A. działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa i wymierzoną mu w pkt. 1 wyroku karę obniża do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 10 maja 2012r. do dnia 23 września 2013r.,

zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. A. został oskarżony o to, że w dniu 10 maja 2012 r. w miejscowości Ł., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia S. Ł., zadając mu cios nożem w klatkę piersiową, powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w okolicy dolnego zewnętrznego kwadratu sutka o głębokości 3,5 cm, skutkującej krwakiem w tkance podskórnej i obecnością krwi w jamie opłucnowej lewej, co spowodowało rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni, przy czym z uwagi na rozpoznanie atypowego upicia alkoholowego, w czasie popełnienia czynu, zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem były u niego w znacznym stopniu ograniczone,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb.

z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. akt XVIII K 332/12 uznał:

1. oskarżonego R. A. za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. art. 31 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 maja 2012 roku do dnia wyroku;
3. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił pokrzywdzonemu S. Ł. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) (k. 125) w pozycji 1;
4. zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył zarówno obrońca oskarżonego jak i prokurator.

Obrońca na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływać na jego treść, a mianowicie art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiającej na korzyść oskarżonego, a wynikającym z przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie oceny zeznań świadka I. Ł. i pokrzywdzonego bez uwzględnienia wskazań doświadczenia życiowego w zakresie ich relacji o słowach wypowiedzianych przez oskarżonego bezpośrednio przed zranieniem pokrzywdzonego,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, a polegający na:

1. przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. Ł. podczas gdy w materiale sprawy brak jest ku temu dowodów, a czyn oskarżonego należy zakwalifikować jako przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.
2. przyjęciu, że oskarżony został zatrzymany i odwieziony przez policję w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bezsprzecznie, że oskarżony został znaleziony i odwieziony na posesję w miejscowości Ł. przez pracowników firmy ochroniarskiej.

Wskazując na wyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa określonego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzenie mu kary grzywny.

Prokurator na zasadzie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez wadliwą - dowolną, a nie swobodną - ocenę złożonych w sprawie opinii biegłych psychiatrów oraz biegłego psychologa i uznanie ich za spójne, pełne i niesprzeczne wewnętrznie oraz oparte na wystarczającym i kompletnym materiale, podczas gdy rzetelna ocena złożonych opinii zarówno pisemnych, jak i ustnych, przy uwzględnieniu wskazań logicznego rozumowania oraz wiedzy z zakresu psychiatrii i psychologii prowadzi do wniosku przeciwnego, a tym samym niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych złożonego przez prokuratora w toku postępowania jurysdykcyjnego;

II. będący konsekwencją uchybienia w zakresie prawa procesowego, o którym mowa w pkt I, błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na: uznaniu, iż oskarżony R. A. w chwili przypisanego mu czynu działał w warunkach upojenia atypowego, co powodowało, iż zdolność rozpoznania czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem miał on ograniczone w stopniu znacznym, co skutkowało przyjęciem w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu art. 31 § 2 k.k. oraz nadzwyczajnym złagodzeniem kary wymierzonej oskarżonemu w oparciu o art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

i wniosł o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację zarówno obrońcy oskarżonego jak i prokuratora, zważywszy na zakres stawianych zarzutów oraz wniosków końcowych w poszczególnych środkach odwoławczych uznał za stosowne kontrolę wyroku Sądu Okręgowego rozpocząć od analizy zarzutów stawianych przez prokuratora.

Prokurator zarzucił sądowi meriti obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk, 201 kpk oraz art. 170 par. 1 pkt 5 kpk. Uznał, że Sąd Okręgowy dokonujący oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa dopuścił się uchybienia procesowego, albowiem ocenił wspomniane opinie w sposób wadliwy, dowolnie, bez uwzględnienia wskazań logicznego rozumowania oraz wiedzy z zakresu psychiatrii i psychologii. Prokurator kwestionując opinię, uznał, że Sąd Okręgowy niesłusznie oddalił zgłoszony przez niego w toku postępowania sądowego wniosek o przeprowadzanie dowodu z opinii innych biegłych. Istotą zgłoszonego wniosku prokuratora w toku przewodu sądowego było to, że rozpoznanie dokonane przez biegłych było zbyt pochopne, nie uwzględniało wszystkich aspektów sprawy i wysunięto zbyt daleko idące wnioski, co spowodowało, iż Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia w zakresie ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony R. A. w chwili przypisanego mu czynu działał w stanie upojenia atypowego, co skutkowało przyjęciem, iż działał w warunkach art. 31 par. 2 kk, a tym samym zastosowaniem wobec niego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W obszernych wywodach prokurator zarzucił sądowi I instancji, iż oddalając jego wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii kolejnych biegłych na okoliczność stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu, błędnie uznał, że opinia jest logiczna, spójna i w pełni wartościowa. W jego ocenie biegli nie byli w stanie precyzyjnie odnieść się do jego pytań, co implikuje, że opinia biegłych jest sprzeczna wewnątrznie, niepełna – co w ocenie prokuratora jest nie do przyjęcia. Swoją pogląd prokurator oparł na tym, iż Sąd dokonał wadliwej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie za wartościowy dowód z opinii biegłych psychiatrów i psychologa, co ostać się nie może, gdyż ta opinia nie uwzględnia podstawowych wskazań wiedzy w zakresie psychiatrii i psychologii, jak również elementarnych wymogów stawianych biegłym przy sporządzeniu opinii na potrzeby postępowania karnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji prokuratora.

Analizując obszerne wywody prokuratora zawarte w uzasadnieniu apelacji, Sąd odwoławczy uznał, iż podniesione zarzuty są wyłącznie teoretycznymi rozważaniami, opartymi o elementy tego, co powinna zwierać opinia psychiatryczna, jakie powinna uwzględniać metody badawcze i sposób ich przeprowadzenia, a w wypadku rozbieżnych poglądów nauki, wskazać te poglądy, uzasadnić je i uzasadnić dlaczego przyjmuje określone tezy czy poglądy, a odrzuca inne. Brak tych rozważań- co w ocenie prokuratora - powoduje, iż opinia biegłych w tej sprawie jest niejasna, niepełna i nie powinna być przyjęta przez sąd.

Na podkreślenie swojego stanowiska, prokurator przytoczył liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i który postuluje, iż w przypadku, gdy opinia nie spełnia (zgodnie z art. 201 kpk) istoty „zupełności” (a więc jest niepełna, niejasna, jest wobec niej spór naukowy dotyczący założeń o charakterze fundamentalnym) należy powołać innych biegłych. Prokurator uznał, że opinia psychiatryczna, mimo, iż została przez biegłych omówiona w toku postępowania sądowego, nie spełnia wymogów, o których mowa m.in. w zaleceniach krajowego konsultanta w dziedzinie psychiatrii.

Również podobne zarzuty przedstawił prokurator do złożonej do sprawy opinii biegłego psychologa.

Prokurator uznał, że lakoniczność sformułowanych wniosków w opinii psychiatrycznej i psychologicznej nie może spotkać się z aprobatą, gdyż biegli nie odnieśli się do problemów związanych ze złożoną problematyką terminologiczną stanów upojenia alkoholowego. Podnosi też, że biegli nie wskazali jakie brane były kryteria, którymi posługiwano się przy diagnozie atypowego upicia alkoholowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji i wywodów prokuratora. Uznał, iż biegli w swojej opinii wyraźnie wskazali co brali pod uwagę, przyjmując, iż tempore criminis u R. A. stwierdzono atypowe upojenie alkoholowe i tą konkluzję potwierdzili w opinii złożonej przed sądem. Biegli lekarze psychiatry i psycholog w swoich opiniach uznali, że agresywne zachowanie oskarżonego uwarunkowane było czynnikami sytuacyjnymi (stan nietrzeźwości i konflikt z pracodawcą), aczkolwiek nie ujawnia on tendencji do rozwiązywania konfliktów i zaspakajania swoich potrzeb za pomocą zachowań agresywnych, zatem agresja wobec poszkodowanego nie była zachowaniem charakterystycznym i typowym dla oskarżonego. Było to nietypowe zachowanie oskarżonego.

W dalszej części swojej apelacji prokurator zarzucił także, iż sąd nie pochylił się nad problemami diagnozowania poszczególnych stanów upicia alkoholowego i ich wpływem na stan poczytalności oskarżonego. Przytaczając uznane poglądy autorytetów w dziedzinie psychiatrii sądowej, prokurator wskazał, iż biegli nie przeprowadzili wymaganej przez naukę anamnezy rodzinnej, co wobec powszechnego wzorca opinii psychiatrycznej jawi się jako obowiązkowe. Uznał, że charakterystyka oskarżonego dokonana przez biegłych w oparciu o zeznania świadków, którzy znali oskarżonego stosunkowo krótko jest niemiarodajna.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu prokuratora.

Biegli na rozprawie odnieśli się do tej okoliczności, a Sąd Okręgowy uznał ich informację za miarodajną, nie wymagającą dodatkowego diagnozowania opartego o wywiad rodzinny.

Również Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu prokuratora, że biegli w swojej opinii przecenili wartość dołączonego do akt sprawy wywiadu środowiskowego.

Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że to właśnie osoby trzecie nie będące połączone więzami rodzinnymi z oskarżonym są bardziej obiektywne w ocenianiu sylwetki opiniowanego.

Sąd Apelacyjny nie podziela też stanowiska prokuratora, że w opiniach biegłych można dostrzec szereg niedostatków i niejasności, co czyni, iż jest ona niepełna, zawiera w sobie istotne sprzeczności (np. co do wpływu konfliktu między oskarżonym a pokrzywdzonym) ani tego, że Sąd Okręgowy pozytywnie oceniając opinię dopuścił się obrazy art. 7 kpk i art. 201 kpk. Nie zgadzając się z treścią wniosków prokuratora zwartych w apelacji, należy podnieść, iż to prokurator w przygotowawczym dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Wyrażona przez nich opinia, iż oskarżony działał w warunkach upicia atypowego alkoholowego, a tym samym poczytalność jego była ograniczona w stopniu znacznym, nie była przez prokuratora zakwestionowana.

Przesyłając akt oskarżenia do Sądu, uzasadniając propozycję kwalifikacji prawnej czynu prokurator stwierdził, że wynika ona (kwalifikacja) ze stanowczej konkluzji opinii biegłych lekarzy psychiatrów i opinii biegłego psychologa. Prokurator w aktach sprawy (k.265) stwierdził wprost, że ta kwalifikacja „jest prostą konsekwencją stanowczej w tym zakresie opinii biegłych psychiatrów i zbieżnej z nią opinią psychologa”. Należy również zaznaczyć, iż w toku postępowania sądowego biegli psychiatry i psycholog nie tylko podtrzymali swoją wcześniejszą opinię, ale ustosunkowali się do licznych pytań i zarzutów, jakie zostały postawione przez prokuratora, odpowiadając na wszelkie nurtujące go zagadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny opinii biegłych, a ocena ta nie była ani powierzchowna ani dowolna, wynikała ona z prawidłowej analizy prezentowanych przez nich wniosków. Stwierdzić należy, że oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza opinię sądowo-psychiatryczną, Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień zarzucanych mu przez prokuratora, a jego oceny dokonał zgodnie z regułami

zawartymi w art. 7 kpk, tj. wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego i logicznego rozumowania.

Wniesiony przez prokuratora środek odwoławczy w ocenie Sądu Apelacyjnego okazał się niezasadny i nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesiony w nim zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku sprowadza się w swojej istocie do odmiennej, niż to uczynił Sąd Okręgowy oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował przepis art. 170 par. 1 pkt 5 kpk, oddalając wniosek prokuratora o powołanie nowych biegłych w zakresie psychiatrii i psychologii, w miejsce dotychczasowych i swoje stanowisko właściwie uzasadnił.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił powyższe stanowisko Sądu meriti w zakresie oddalenia wniosku dowodowego, tak więc – nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu argumentacji przedstawionej w postanowieniu oddalającym wniosek prokuratora.

Warto zwrócić uwagę apelującego, iż art. 201 kpk wskazuje, w jakich okolicznościach Sąd może być obligowany do wezwania ponownie tych samych biegłych lub powołać nowych. Należy podkreślić, na tle bogatego orzecznictwa SN (wyrok SN z 1.09.1975 – OSN kw. Nr 12 poz. 172

z 1975 r. czy też wyrok SN z 12.05.1988 r. – OSN PG 1989 nr 2 poz. 35), że opinia jest niejasna, wtedy gdy jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich lub też zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami. Opinia jest niejasna w szczególności wówczas, kiedy jej wnioski końcowe są nielogiczne, niewłaściwe lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, względnie jest on niezrozumiały lub końcowe wnioski nie znajdują oparcia w przeprowadzonych badaniach.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dopatrył się aby biegli lekarze psychiatry i psycholog pominęli jakieś istotne dowody bądź oparli swoje wnioski na niewystarczającym materiale dowodowym. Biegli ustosunkowali się do każdego pytania, jakie postawił im prokurator, nawet odnieśli się do powodów, dla których zrezygnowali z wywiadu z członkami najbliższej rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał własnej, rzetelnej oceny opinii biegłych występujących w sprawie i nie dopatrył się takich uzasadnionych wątpliwości, które czyniłyby koniecznym dopuszczenia dowodu z opinii nowych biegłych.

Należy w tym miejscu podkreślić zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (Wyrok SN z 23.11.1977 r. – OSN PG 1978 nr 4 poz. 50), że jeżeli dowód z opinii biegłego (w tym przypadku – z biegłych) jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący i zrozumiały dla strony procesowej, nie może stanowić podstawy do stosowania art. 201 kpk tj. do ewentualnego wezwania innych biegłych.

Sąd Apelacyjny analizując podniesione przez prokuratora zarzuty wniesione w środku odwoławczym nie podzielił jego argumentacji, że sąd okręgowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, które skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia. Argumentacja Sądu I instancji odnosząca się do akceptacji treści opinii biegłych psychiatrów i psychologa, co znalazło swój wyraz w opisie czynu i przyjętej kwalifikacji prawnej czynu jest prawidłowa i jak wskazano na wstępie, ocena całokształtu materiału dowodowego (nie tylko i wyłącznie w oparciu o opinię) pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Przechodząc do apelacji obrońcy oskarżonego należy wskazać, iż zarzuty w niej zwarte są chybione w zakresie dotyczącym obrazy przez Sąd I instancji przepisów postępowania tj. art. 4 kpk i 7 kpk, a także błędu, jakiego się dopuścił w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę.

Wbrew zarzutom Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, dokonał oceny ujawnionych dowodów zgodnie z wymogami art. 7 kpk, która doprowadziła do trafnych ustaleń faktycznych, zwłaszcza jeżeli chodzi o przebieg zdarzenia, winę oskarżonego i przyjętą kwalifikację prawną czynu.

Oskarżony R. A. nie przyznał się do postawionego mu zarzutu usiłowania zabójstwa, jedynie konsekwentnie wyjaśniał, że dopuścił się tylko zranienia pokrzywdzonego, aczkolwiek nie pamięta co robił od momentu, kiedy spotkał go na korytarzu przy wyjściu z kuchni kiedy się z nim zderzył. Uważa, że pokrzywdzony nadział się na nóż, który trzymał w ręku.

Sąd I instancji ustalając stan faktyczny i kwestię winy oskarżonego oparł swoje ustalenia w głównej mierze na tle zeznań pokrzywdzonego S. Ł. i obecnej przy zdarzeniu jego córki I. Ł.. Ustalenia te są jak najbardziej prawidłowe. Nawet wtedy, gdy istnieje niewielka rozbieżność co do faktu jakie słowa wypowiedane przez oskarżonego tuż przed zadaniem ciosu usłyszał pokrzywdzony i jego córka. Należy wskazać, iż zdarzenie miało charakter dynamiczny, a oskarżony zadał cios nożem w klatkę piersiową, wypowiadając słowa, które inaczej zrozumiał pokrzywdzony, a jeszcze inaczej jego córka. Co prawda dwie osoby słyszały co innego, jednak bezsporne jest to, że były to słowa nacechowane agresją wobec pokrzywdzonego, poprzedzające moment zadania ciosu nożem. Dla samej istoty czynu ta rozbieżność w ocenie jakie słowa były słyszane, nie stanowi okoliczności podważającej wiarygodność zeznań tych świadków, nie podważa ustalonego przez Sąd meriti stanu faktycznego, jak również przyjętej przez niego kwalifikacji prawnej czynu.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił okoliczności zadania ciosu nożem przez oskarżonego, nie dając mu wiary co do kwestii nadziania się przez pokrzywdzonego na nóż, wobec stanowczej opinii lekarza sądowego ustalającego rodzaj obrażeń S. Ł.. Nie ulega wątpliwości, iż ugodzenie nożem nastąpiło w tą część ciała, w której zlokalizowane są ważne dla życia organy takie jak serce, płuca czy duże naczynia krwionośne. Słusznie też podkreślił Sąd Okręgowy, że obrażenia, których doznał pokrzywdzony nie były powierzchownymi skaleczeniami, zaś nóż został wbity na głębokość 3,5 cm z umiarkowaną siłą.

O zamiarze zabójstwa i usiłowaniu zabójstwa świadczy zarówno strona przedmiotowa i podmiotowa. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w uzasadnieniu Sądu I instancji przekonujących motywów dotyczących strony podmiotowej przestępstwa.

W tym miejscu zgodzić się trzeba z apelującym obrońcą oskarżonego, że w sprawach zwłaszcza przy zabójstwie jak i przy usiłowaniu zabójstwa niezwykle istotne i ważne jest dla prawidłowej oceny zamiaru jego strona podmiotowa. W ocenie Sądu Apelacyjnego lokalizacja ciosu, użycie umiarkowanej siły, narzędzie w postaci noża służące do spowodowania obrażeń, świadczą o stronie przedmiotowej usiłowania zabójstwa – co Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił.

Jednakże Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu sądu meriti, że R. A. działał z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczyć miała jego agresja słowna przed zadaniem ciosu, czy też odejście z miejsca zdarzenia. Niewątpliwie działanie oskarżonego było nieprzemyślane, a podjęte czynności (zadanie ciosu nożem) w warunkach spożytego alkoholu impulsywne i gwałtowne. Sprawca upuścił trzymany w ręku nóż i odszedł nie będąc przez nikogo zatrzymanym. Nie negując takiej oceny i takiego zachowania oskarżonego, Sąd Apelacyjny uznał na tle materiału dowodowego, iż trudno jest znaleźć argumentację co do bezpośredniego zamiaru dokonania usiłowania zabójstwa ze strony oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti zbyt dużą wagę przyłożył do strony przedmiotowej i niewiele miejsca poświęcił wszechstronnemu przeanalizowaniu strony podmiotowej. Rację ma obrońca wskazując, iż Sąd I instancji nienależycie rozważył szereg przesłanek natury podmiotowej, o których wspomina w swoich wywodach apelacyjnych - jak: okoliczności i tło zajścia, osobowość sprawcy, jego zachowanie zarówno przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego, a przede wszystkim – jego zamiar, skoro w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie mówił o zranieniu S. Ł..

Także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, stwierdzających u oskarżonego atypowe upicie alkoholowe trudno jest uznać, że działał on w zamiarze bezpośrednim. Biegli lekarze psychiatrzy bardzo wnikliwie i rozważnie ocenili sylwetkę i osobowość oskarżonego. Odnieśli się też do wcześniejszego konfliktu między oskarżonym i pokrzywdzonym, który nakazał jemu opuszczenie miejsca pracy. Do momentu zadania ciosu od pierwszej rozmowy R. A. z pokrzywdzonym upłynęło kilka godzin. W tym samym czasie przed krytycznym zdarzeniem oskarżony spożywał alkohol. Stwierdzona agresja u oskarżonego nie jest jego cechą osobowości, wystąpiła nieoczekiwanie, nagle, co świadczy o odmienności zachowań w stanie krytycznym. Tym samym trudno jest przyjąć, że R. A. miał zamiar dokonania zabójstwa pokrzywdzonego.

Konstatacja biegłych, którzy wykluczyli u oskarżonego wcześniejsze objawy agresji, a uznali, że działał pod wpływem alkoholu, co spowodowało przyjęcie atypowego upicia alkoholowego, prowadzi do niewątpliwego wniosku, że oskarżony co najmniej swoje zachowanie w postaci działania przewidywał i na nie się godził. Dlatego też Sąd Apelacyjny przyjął, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym usiłowania zabójstwa i w tym zakresie zmienił wyrok Sądu Okręgowego.

Przyjmując zamiar ewentualny, Sąd Apelacyjny nie podzielił wywoodu obrońcy, co do ewentualnej zmiany kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 par 1 kk w zw. z art. 148 par 1 kk na art. 157 par 1 i 2 kk.

W ocenie Sądu odwoławczego, ustalenia Sądu I instancji co do usiłowania zabójstwa poczynione zostały prawidłowo, a zarzuty obrońcy są tylko i wyłącznie polemiką i nie zasługują na uwzględnienie.

Należy stanowczo podkreślić, że umiejscowienie zranienia w okolicach mięśnia sercowego a dokładnie lewej komory serca – jak słusznie wskazuje Sąd I instancji – prowadzi zazwyczaj do śmiertelnego krwotoku. Uderzając nożem w tę okolicę ciała oskarżony swym zamiarem – jako osoba dorosła – skutek śmiertelny co najmniej przewidywał i nań się godził.

Nie można też zapomnieć o wypowiedzianych przez oskarżonego słowach do pokrzywdzonego tuż przed zadaniem ciosu (niezależnie od tego, jaka ich była rzeczywista treść słyszana przez pokrzywdzonego i jego córkę), ale były to słowa o nastawieniu psychicznym oskarżonego. Z tych względów kwalifikacja prawna czynu przyjęta przez Sąd meriti jest prawidłowa, co powoduje, że Sąd odwoławczy nie widzi powodu do jej zmiany.

Natomiast nie można odmówić racji obrońcy, co do błędnie poczynionych ustaleń sądu co do okoliczności, kto znalazł i zatrzymał oskarżonego na przystanku autobusowym. Byli to niewątpliwie pracownicy ochrony, a nie policjanci. W ocenie Sądu Apelacyjnego ten fakt nie zmienia w żaden sposób przestępczego działania oskarżonego ani też nie wpływa na jego korzyść chociażby w zakresie strony podmiotowej usiłowania zabójstwa, bo bezspornym jest, że oddalił się on z miejsca zdarzenia.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii winy oskarżonego, co do popełnienia przypisanego mu czynu, z tą zmianą, iż przypisał, że R. A. działał w zamiarze ewentualnym.

Ustosunkowując się do orzeczonej kary, Sąd Apelacyjny mając na względzie przyjęcie działania przez oskarżonego w ramach zamiaru ewentualnego, biorąc pod uwagę osobowość sprawcy, szczególnie sytuację psychiczną, jaka wystąpiła u niego w chwili czynu, a także sposób życia przed popełnieniem przestępstwa uznał za słuszne obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do 5 lat. Tak wymierzoną karę należy uznać za właściwą, uwzględniającą dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 kk, jak również stopień społecznej szkodliwości oraz cele kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawcy przestępstwa.

Wymierzona kara jest współmierna do stopnia winy, okoliczności zdarzenia, a także rozmiarów krzywdy, jakiej doznał pokrzywdzony.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w zakresie przypisania działania oskarżonemu w ramach zamiaru ewentualnego i wymierzoną karę obniżył do 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny na mocy art. 63 par. 1 kk określił okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 10 maja 2012 do 23 września 2013.

W pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora i w dużej części apelacji obrońcy.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego – nie posiada żadnego majątku – Sąd Apelacyjny stosownie do art. 624 par. 1 kpk zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.